



Do końca kwietnia
Brygada ZMP-owska
Józefa Nowaka
 z kopalni „Bobrek”
 wykona zadania
Planu 6-letniego

Z TERENU hut i kopalń województwa katowickiego nadchodzą meldunki o sukcesach śląskich młodzieżowych brygad produkcyjnych w walce o przedterminową realizację nowych, zwiększonych zadań trzeciego roku Planu 6-letniego.

Wśród załogi kopalni „Bobrek” znajduje się wielu wybitnych młodzieżowych przodowników pracy, którzy współzawodnicząc o tytuł najlepszego w zawodzie osiągają doskonałe wyniki. M. in. zespół chodnikowy Józefa Nowaka kończy obecnie realizację zadań 5-go roku Sześcioletki.

Pragnąc przyspieszyć wydobywanie przewidzianych planem ilości węgla ZMP-owska brygada Józefa Nowaka podjęła zobowiązanie wykonania do końca kwietnia br. zadań 6 roku Planu 6-letniego. Wzmagając tempo pracy od 15 stycznia bież. roku zespół ten rozpoczął pracę w dwóch chodnikach. Już w pierwszych dniach ambitni ZMP-owcy z kopalni „Bobrek” zamierzali o wysokim przekroczeniu norm. Brygada w dniu 17-go stycznia br. osiągnęła przeszło 420 proc. normy.

Dorobek
Ligi Przyjaciół
Zołnierza
 zobaczymy
 na wystawie
wrocławskiej

W NAJBLIŻSZĄ niedzielę o godz. 11-iej w sali Naczelnej Organizacji Technicznej, przy ul. Świerczewskiego we Wrocławiu otwarta zostanie wystawa pn. „Liga Przyjaciół Żołnierza w walce o pokój”.

W kilku salach znajdują pomieszczenia ciekawe ekspozycje. Zobaczymy m. innymi samochód z 1900 roku i samochód najnowszej produkcji, czynną krótkofalówkę, broń sportową i wiele planisz niezwykle interesujących.

Zadaniem wystawy jest popularyzacja osiągnięć Ligi Przyjaciół Żołnierza na odcinku mobilizowania zainteresowania szerokich mas pracujących dla spraw obrony ojczyzny.

Wystawa trwać będzie do 10 lutego. (b)

Komisja Specjalna
 we Wrocławiu
 zastrzyła walkę
 ze spekulantami
 na pl. Nankera

KOMISJA Specjalna do Walki ze Spekulacją i Nadużyciami w Handlu wszczęła energiczną akcję mającą na celu zapobieżenie przesiłaniu towarów z handlu uspołecznionego na plac Nankera. Częste kontrole lotne na wspomnianym placu wykazały, że wielu handlarzy zajmuje się spekulacyjnymi transakcjami. W grudniu i styczniu zatrzymano ponad stu spekulantów, których sprawy przekazane zostały do Prokuratury.

W JAKIEJ cenie są te północzki dla dziecięce?
 — Od 15 do 25 złotych — pada odpowiedź.
 — Dlaczego taka wysoka cena?
 — Jeśli za drogo, możecie panowie kupić je gdzie indziej.
 Powiedziawszy to, rozniewana sprzedawczyni odwróciła się plecami do „wymagających klientów”.
 — Przepraszamy, jesteśmy właśnie z Komisji Specjalnej do Walki ze Spekulacją i Nadużyciami, prosimy panią o udanie się z nami. (dokończenie na str. 3-cj)

SŁOWO POLSKIE



Rok VII Nr 21 (1841)
 Wydanie ABC

Czwartek, 24 stycznia 1952 r.

Dziś 4 strony

Cena 15 groszy

PROJEKT KONSTYTUCJI Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalony jednomyślnie przez Komisję Konstytucyjną

27 stycznia nastąpi ogłoszenie projektu Konstytucji celem przeprowadzenia ogólnonarodowej dyskusji

D NIA 23 stycznia b.r. odbyło się pod przewodnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej trzecie posiedzenie plenarne Komisji Konstytucyjnej.

W dniu 26 bm. przybędzie...

W DNIU 26 bm. przybędzie do Wrocławia, bawiący na gościnnych występach w Polsce 220-osobowy Zespół Pieśni i Tańca Armii Węgierskiej Republiki Ludowej, pod kierownictwem ppłk. L. Gyemanta i kapitana J. Kleina.
 Zespół wystąpi we Wrocławiu dwa razy: w sobotę 26 stycznia dla mieszkańców miasta, oraz w niedzielę 27 stycznia dla wojska. Obywda występy odbędą się w sali Opery.
 Przedprzedaż biletów w Domu Książki — Rynek 8.
 Szczegóły w następnych numerach „Słowa”.



W Państwowym Domu Dziecka na Gołotyźnie przebywają już od 2 miesięcy dzieci koreańskie — sieroty po poległych w obronie ojczyzny żołnierzach koreańskiej Armii Ludowej. Polska Ludowa stworzyła tym dzieciom takie warunki, aby za chowując kulturę narodową mogły się uczyć i wyrosnąć na przyszłych budowniczych swojej ojczyzny.
 Na zdjęciu: Puszysty śnieg wywołał wiele radości u małego koreańczyka.
 CAF — fot. Z. Wdowiński

Hokeiści
 wyjechali do ČSR

W ŚRODĘ, 23 bm. wieczorem z Katowic wyjechała do Czechosłowacji kadra narodowa hokeistów. Polacy rozegrają pierwsze spotkanie z reprezentacją ČSR w Pradze w piątek, 25 bm.

W skład drużyny wchodzi: bramkarze: — Szlendak i Hampel, obrońcy — Skarzyński, Antusiewicz, Penczek, Nowak i Chodakowski, napastnicy — Jeżak, Cso-rich, Lewacki, Gansiniec, Świczar, Czech, Masełko i trzech bracia Wróblowie.

PORZĄDEK dzienny obrad obejmował 2 punkty:

1) Wniosek podkomisji redakcyjnej i zagadnień ogólnych w sprawie uchwalenia projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

2) Ustalenie terminu i trybu zgłaszania przez obywateli wniosków, poprawek i uwag w toku ogólnonarodowej dyskusji nad projektem Konstytucji.

Wnioski podkomisji redakcyjnej i zagadnień ogólnych do punktu 1 porządku dziennego referował członek Komisji Konstytucyjnej prof. dr. St. Rozmaryn.

W dyskusji nad wnioskami zabierali głos członkowie Komisji Konstytucyjnej.

Komisja uchwaliła jednomyślnie projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, który zgodnie z ustawą Konstytucyjną z 26 maja 1951 r. ogłoszony będzie w celu przeprowadzenia ogólnonarodowej dyskusji.

W punkcie drugim porządku dziennego projekt uchwały Komisji Konstytucyjnej w sprawie ogólnonarodowej dyskusji nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej referował członek Komisji Konstytucyjnej poseł E. Oehab.

Komisja Konstytucyjna przyjęła uchwałę jednomyślnie.

Zamykając pierwszy etap prac Komisji Konstytucyjnej przewodniczący Komisji Konstytucyjnej Prezydent R. P. nakreślił dalsze zadania Komisji Konstytucyjnej w toku dyskusji ogólnonarodowej.

Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ogłoszony będzie wraz z uchwałą Komisji Konstytucyjnej w dniu 27 stycznia b. r.

Kopalnie „Mortimer” i „Michał” otrzymały sztandary przechodnie za zwycięstwa w realizacji zadań Planu 6-letniego

W OSRODKACH górniczych odbywają się uroczystości, na których przodujący górnicy, walczący o tytuł najlepszego w zawodzie, otrzymują dyplomy honorowe i sztandary przechodnie.

Uroczystości takie odbyły się w dniu 22 stycznia br. w Sosnowcu i Chorzowie.

W wielkiej sali Domu Górnika w Sosnowcu przemówił do zebranych minister Górnictwa Nieszporrek. Powiedział on m. in.:

„Rok 1952 nakłada na załogi górnicze zadanie wydobywania o 4 miliony ton węgla więcej niż w roku ubiegłym. Od ilości wydobytego węgla zależy nasz dalszy rozwój, od węgla zależy nasze zwycięstwo. Nie żałujcie sił, aby z honorowym wykonać postawione przed wami zadania, aby wzmocnić potęgę naszej Ojczyzny, aby pomnożyć siły obozu pokoju i socjalizmu na całym świecie”.

Przewodniczący ZG Zw. Zaw. Górników — poseł Czerwiński (Dokończenie na str. 2-cj)



Spółdzielczość produkcyjna Ludowej Republiki Rumuńskiej z powodzeniem przeprowadziła akcję żniwną, siew jesienny, omlóciła i sprzedała zboże państwu, rozszerzyła i ulepszyła swoje gospodarstwa oraz okrzepła organizacyjnie. Rumuńskie Spółdzielnie produkcyjne uzyskały wyższe urodzaje niż indywidualni gospodarze, zapewniając swym członkom poprawę warunków życiowych.

Obecnie przeprowadza się w spółdzielniach produkcyjnych podział dochodu za rok ubiegły. Na zdjęciu: Członkowie spółdzielni produkcyjnej „Viata Noua” w gminie Santana, okręg Areá radośnie witają Jana Calajana, który otrzymał przypadającą mu część dochodu.

Foto CAF

Zwycięstwo pingpongistów w NRD

P IERWSZY występ pingpongistów na tournée po NRD przyniósł im sukces. Drużyna polska występująca jako reprezentacja ZS Spójnia pokonała w Warnemuende kombinowaną drużynę NRD 6:3 w konkurencji męskiej, a w konkurencji kobiecej uzyskała 2:2.

Pracownicy Opery wzywają do współzawodnictwa kolegów z Opery Warszawskiej

Z OKAZJI 10-lecia powstania Polskiej Partii Robotniczej pracownicy Państwowej Opery Dolnośląskiej we Wrocławiu zobowiązali się poza normalnym planem repertuarowym wystawić w bież. roku operę Pucciniego „Madame Butterfly” w nowym opracowaniu reżyserskim i scenograficznym. W realizacji zobowiązania udział biorą zarówno artyści jak i personel techniczny. Pracownicy Opery wrocławskiej wzywają do współzawodnictwa Operę w Warszawie. (ster)

Czyn produkcyjny dolnośląskich włóknarzy dla uczczenia 10 rocznicy powstania PPR

mobilizuje do szybszego wykonania planu

Z ENTUZJAZMEM i zapałem realizują robotnicy zobowiązania produkcyjne, podjęte dla uczczenia 10 rocznicy powstania Polskiej Partii Robotniczej. Jednocześnie do zakładowych komitetów współzawodnictwa napływają meldunki o nowych postanowieniach produkcyjnych. Z okazji 10 rocznicy powstania Polskiej Partii Robotniczej odbywają się również w wielu miastach uroczyste akademie, na których robotnicy, chłopcy i inteligencja pracująca składają hołd partii — wielkiej bojowniczej o narodowe i społeczne wyzwolenie narodu polskiego.

CZYN produkcyjny dla uczczenia 10 rocznicy powstania PPR zmobilizował do szybszego wykonania zadań załogi prawie wszystkich dolnośląskich zakładów przemysłu włókienniczego. Robotnicy Bielawskich ZPB, którzy postanowili wyprodukować w pierwszym kwartale br. dodatkowe ilości tkanin i przędzy wartości ok. 527 tys. zł oraz załoga Dzierżoniowskich ZPB im. 22 Lipca, pracująca w styczniu br. nad ponadplanową produkcją — 10.800 m tkanin, donoszą już o pierwszych sukcesach w walce o realizację swych zobowiązań.



W dniu 20 stycznia br. odbył się w Warszawie powitalny występ Zespołu Pieśni i Tańca Armii Węgierskiej Republiki Ludowej.

Na zdjęciu: Fragment występu — Czardasz.

CAF — fot. Z. Wdowiński

Minister Wyszyński opuścił Paryż

D NIA 22 BM. wyjechał z Paryża udając się do Moskwy szef delegacji ZSRR na VI sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ minister Spraw Zagranicznych Związku Radzieckiego — A. Wyszyński.

Na dworcu zegnali ministra Wyszyńskiego: zastępca szefa delegacji ZSRR J. Malik, członkowie delegacji radzieckiej, szefowie i członkowie delegacji ukraińskiej SRR, Białoruskiej SRR, Polski i Czechosłowacji, ambasador ZSRR we Francji — A. Pawłow, przedstawiciele dyplomacyjni krajów demokracji ludowej, przedstawiciel sekretariatu ONZ, przedstawiciel francuskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, pracownicy delegacji radzieckiej i delegacji ukraińskiej SRR i Białoruskiej SRR oraz pracownicy ambasady radzieckiej we Francji.

RÓWNIEM pomyślnie realizują zobowiązania robotnicze przedalini Dzierżoniowskich ZPB im. 22 Lipca. Wydajność pracy robotniczej wydziału przedalini zwiększyła się w ostatnim czasie przeciętnie o 5 proc.

Załoga wielkich zakładów chemicznych „Boruta” w Zgierzu zgłosiła swe zobowiązania, które łącznie pozwolą załozce zakładów „Boruta” dać w pierwszym kwartale br. ponadplanową produkcję wartości 1.150 000 zł.

RÓWNIEM świat pracy woj. krakowskiego podejmuje nadal masowo poważne zobowiązania dla uczczenia 10 rocznicy powstania PPR. O swych zobowiązaniach donoszą Andrychowские Zakłady Przemysłu Bawełnianego i Krakowskie Zakłady Wytwarzające Materiały Elektrotechniczne.

W PORCIE szczecińskim wszystkie grupy sztaferskie działu drobnicowego z nadwyżką realizują swoje zobowiązania podniesienia wydajności przeladunku od 3 do 5 ton na zmianę.

Do Wrocławia przybywają delegacje zagraniczne byłych więźniów obozu w Oświęcimiu

W DNIACH od 24 do 28 stycznia odbędzie się w całej Polsce wielkie manifestacje z okazji 7 rocznicy wyzwolenia obozu w Oświęcimiu. Przybędą do Polski delegacje z 11 krajów europejskich. We Wrocławiu, w dniu 27 bm. w sali Teatru Polskiego odbędzie się uroczysty wiec, na który zapowiadzili swój przyjazd delegaci zagraniczni. (b)

W ŚWIETLE DNIA

Więcej troski o nowatorów

W NASZYM rolnictwie, wykonywanym w coraz szerszym stopniu nowoczesnymi metodami uprawy i hodowli, mamy już wielu chłopów spółdzielców i gospodarzy indywidualnych, którzy wzorując się na nauce Mieczurina i Łysenki przeprowadzają na własną rękę badania, wycieczają drogi postępu w produkcji rolnictwa. Zjazd chłopów - miezurinowców, obradujący na jesieni ubiegłego roku w Czechochowie, wykazał, że nowe metody pracy w rolnictwie zyskują sobie coraz większą popularność wśród szerokich rzesz chłopskich.

Mamy na naszych wsiach ludzi uprawiających na własną rękę ryż i herbatę, koksagiz i cytryny, niezależnie od upraw prowadzonych przez instytuty i ośrodki naukowe. Słyszeliśmy i słyszymy ciągle o osiągnięciach całych grup miezurinowskich.

Przykładów stwierdzających, że wprowadzenie do naszego rolnictwa nowych gatunków roślin, eksperymentatorstwo i nowatorstwo — uważane przez wielu septyków za fantazję — jest zjawiskiem coraz bardziej masowym — można by cytować setki. Temu to „oddolnemu” ruchowi, a nie tylko kadrom naukowym zawdzięczamy m. in., że przodujące nasze spółdzielnie i PGR-y — podają w tej chwili w zamknięciach rocznych wielokrotnie wyższe wyniki produkcyjne z hektara, niż ogół gospodarstw indywidualnych.

Zjazd przodujących rolników-praktyków w Czechochowie, zorganizowany z inicjatywy T-wa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej i ZSCh na jesień ubiegłego roku, apelował m. in. o rewizję stosunku naszych naukowców do rolników - praktyków i o większą pomoc ze strony państwa. Uczestnicy zjazdu, z których wielu ma za sobą poważne osiągnięcia (np. istnieje w Związku Radzieckim gatunek jabłek „sort Kalinowskawa”, (nazwany tak od imienia Polaka Władysława Kalinowskiego, żyjącego w Mrozech) — powiedzieli: „nie jest naszym celem hodowanie jakichś dziwagów we własnych ogródkach ku uciesze turystów; nasze doświadczenia mają na celu przede wszystkim przewyższenie się do podniesienia produkcji rolnictwa”.

Niestety przodujących rolników-praktyków i miezurinowców, nosicieli postępu na naszej wsi, nie za wszelkie jeszcze otaczamy należyta opieką.

Wiele terenowych rad narodowych nie docenia znaczenia nowych metod uprawy i hodowli i nie udziela odpowiedniej pomocy.

Konkretna troska o przodujących nowatorów w naszym rolnictwie, nie oza nad ich codzienną pracą, powiązanie ich z instytucjami naukowymi, ujawnienie i ujęcie w ramy organizacyjne każdego nowatora w dziedzinie rolnictwa — to niewątpliwie ważne zadanie rad narodowych, ZSCh i ZMP, oraz innych organizacji, działających na wsi.

Krwawe represje francuskich władz kolonialnych w Tunisie

PARYŻ, 24. I.
W IADOMOŚCI nadchodzącej z Tunisu do Paryża świadczy o dalszym zaostrzeniu się sytuacji i o wzmożeniu terroru francuskich władz kolonialnych wobec patriotów tunijskich.

Według niekompletnych danych w ciągu ostatnich 24 godzin 16 osób zostało zabitych w Tunisie, a 25 odniosło rany.

Do krwawych zajęć doszło w mieście portowym Sousse, gdzie odbyły się wielkie manifestacje patriotyczne z udziałem wielu robotników i studentów. Policja francuska użyła granatów i broni palnej, przyczyniło się do śmierci 10 osób, a 16 ciężko rannych.

W meczecie w Hammet znaleziono zwłoki dwóch osób zabitych w czasie starć przez policję.

Ogólna liczba ofiar w ciągu ostatniego tygodnia wynosi 35 zabitych i kilkadziesiąt rannych.

We wszystkich większych miastach Tunisu skoncentrowane zostały policyjne i wojskowe czułości; samochody wancerne. Sytuacja jest bardzo napięta w miejscowości Beja, która została otoczona przez oddziały policji francuskiej.

Szrajk powszechny objął cały kraj. Robotnicy fabryk, górników, dokerzy, robotnicy ludowieni i rzemieślnicy przerwali pracę. Większość sklepów jest zamknięta, gdyż kupcy solidaryzują się z walką patriotów.

Stany Zjednoczone uzależniają przyjęcie do ONZ krajów demokracji ludowej

od podporządkowania się ich dyktatowi amerykańskiemu

Cyniczne stwierdzenie przedstawiciela USA odslania sprężyny działalności delegacji amerykańskiej w ONZ

NAD SPRAWĄ przyjęcia nowych członków do ONZ toczyła się dnia 22 bm. dalsza dyskusja w Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego.

Spotkanie b. więźniów obozów koncentracyjnych jest świadectwem możliwości pokojowego współżycia różnych ustrojów społecznych

W ZWIĄZKU z rozpoczynającymi się uroczystościami 7 rocznicy wyzwolenia przez Armię Radziecką Związku Bojowników o Wolność i Demokrację ogłosił komunikat, w którym czytamy m. in.:

W dniach od 24 do 28 stycznia gościć będziemy w Polsce przedstawicieli b. więźniów Oświęcimia, przybywających z krajów, które padły ofiarą hitlerowskiego najazdu.

Nie jest rzeczą przypadkową, że międzynarodowe spotkanie b. więźniów Oświęcimia odbędzie się właśnie w tych dniach. 27 stycznia miało miejsce spotkanie, kiedy zwycięska ofensywa Armii Radzieckiej niosącej wolność i niepodległość uciśnionym narodom, otworzyła bramy obozu śmierci w Oświęcimiu. Z nieopisaną radością witali pozostałe przy życiu ofiary bestialstwa hitlerowskiego swoich wyzwolicieli, którzy uchronili ich od niechybnej zagłady.

Międzynarodowe spotkanie b. więźniów Oświęcimia odbędzie się w chwili, kiedy imperialiści amerykańscy cynicznie odslonili swe oblicze, odbudowując otwarcie Wehrmacht, pod kierownictwem hitlerowskich generałów żądnych odwetu i nowych krajowych laurów na gruzach Europy.

Komunikat stwierdza dalej, że przez swój udział w międzynarodowym spotkaniu przedstawiciele b. więźniów politycznych i członków rodzin zamordowanych, zarówno zrzeszeni jak niezorganizowani w federacji międzynarodowej, ludzie o różnych poglądach politycznych i różnych wierzach religijnych zadokumentują, że są bojownikami świadomości, że są przodkami w mobilizacji swych narodów do walki o pokój.

Udział w spotkaniu b. więźniów obozów hitlerowskich, przybywających z różnych krajów, jest świadectwem tego, że idea możliwości pokojowego współżycia różnych ustrojów społecznych czyni wielkie postępy w umysłach najszerzszych warstw ludności krajów kapitalistycznych.

KRÓTKIE WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA

* W całym Sudanie odbywają się wiece i masowe demonstracje na znak protestu przeciwko imperialistycznej polityce Anglii i Stanów Zjednoczonych w stosunku do Egiptu i Sudanu.

* Parlament Iraku zadeklarował swą solidarność z walką wyzwoleniczą narodu egipskiego.

* Monarcho-faszystowski rząd grecki zamknął dwa postępowe dzienniki „Demokratiki” i „Fruitis irinis” za to, że występowały w obronie pokoju i demokracji.

* Rząd francuski zwołał całkowicie od podatków przedsiębiorstwa zajmujące się rozbudową baz amerykańskich we Francji, a nawet zobowiązał się do zwrotu sum już pobranych z tego tytułu w wysokości około 15 mld. fr.

* Delegat ZSRR w radzie sojuszniczej dla Japonii gen. Kisenko, złożył na nadzwyczajnym posiedzeniu rady oświadczenie protestujące przeciwko żądaniom USA, aby Japonia zwiększyła wydatki na zbrojenia.

* Japońskie związki zawodowe i kółka gospodarcze czynią przygotowania do międzynarodowej konferencji gospodarczej.

WIELU mówców nawiązywało do radzieckiego projektu rezolucji przewidującego, że Zgromadzenie Ogólne winno zalecić Radzie Bezpieczeństwa ponowne rozpatrzenie deklaracji Albanii, Mongolskiej Republiki Ludowej, Bułgarii, Rumunii, Węgier, Finlandii, Włoch, Portugalii, Irlandii, Transjordanii, Austrii, Cejlonu, Nepalu oraz wzięcia pod uwagę deklaracji Libii w sprawie przyjęcia do ONZ.

Przedstawiciele Czechosłowacji, ZSRR i BSRR poparli tę propozycję delegacji Związku Radzieckiego. Stwierdzili oni, że tylko propozycja radziecka stwarza możliwość niezłocznego rozstrzygnięcia odraczanej wczaj sprawy przyjęcia nowych członków do ONZ, zgodnie z zasadami i postanowieniami Karty. Równocześnie poddali oni ostrej krytyce peruwiański projekt rezolucji.

Przedstawiciel Anglii również przyznał, że projekt rezolucji Peru jest sprzeczny z Kartą, ponieważ traktuje sprawę przyjmowania nowych członków nie pod czysto prawnym, lecz pod politycznym kątem widzenia.

Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych Gross stwierdził wprost cynicznie, że Stany Zjednoczone domagają się przyjęcia do ONZ tylko tych dziewięciu państw, które cieszą się ich poparciem jako satelici. Wypowiedział się on natomiast przeciwko przyjęciu do ONZ krajów demokracji ludowej, oświadczając wręcz, że powinny one uprzednio „zmienić” swą politykę, tj. podporządkować się dyktatowi amerykańskiemu.

PRZEMÓWIENIE MALIKA W KOMISJI POLITYCZNEJ

W TOKU dyskusji wygłosił przemówienie przedstawiciel radziecki Jakub Malik.

We wstępnej części swego przemówienia Malik przedstawił ściśle i nie dopuszczając dwójki interpretacji postanowienia Karty NZ i zasad procedury dotyczącej przyjmowania nowych członków do Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Malik stwierdza, iż uzależnianie przyjęcia jakiegokolwiek państwa w poczet członków ONZ od przedstawienia przez dodatkowych dowodów i dokumentów jest pozbawione wszelkich podstaw prawnych, nielegalne i sprzeczne z postanowieniami Karty i zasadami procedury.

Wniosek delegata Peru przewiduje m. in. przedstawienie dowodów o utrzymywaniu przez państwo, które zgłosiło wniosek o przyjęcie, przyjaznych stosunków z innymi państwami. Wiadomo jednak, że utrzymywanie przyjaznych stosunków nie jest aktem jednostronnym, zależy również od strony przeciwnej. Np. Stany Zjednoczone już od wielu lat prowadzą jawnie wrogą politykę wobec Bułgarii, Węgier, Rumunii i innych krajów demokracji ludowej. Skąd kraje demokracji ludowej pragną przystąpić do ONZ wzięcia, wobec takiej polityki ze strony USA, dowody utrzymywania przyjaznych stosunków ze Stanami Zjednoczonymi? Delegacja amerykańska mogłaby w każdej chwili oświadczyć na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa lub Zgromadzenia Ogólnego, że kraje te nie utrzymują ze Stanami Zjednoczonymi przyjaznych stosunków, wobec czego sprzeciwiła się przyjęciu ich w poczet członków ONZ.

W zakończeniu Malik wniósł w imieniu rządu radzieckiego projekt rezolucji, zalecającej Radzie Bezpieczeństwa ponowne rozpatrzenie wniosków wszystkich 14 państw w sprawie przyjęcia ich w poczet członków Organizacji Narodów Zjednoczonych. Malik zaapelował do wszystkich delegatów, aby położyli kres sprzecznej z Kartą ONZ polityce dyskryminacji jednych państw i faworyzowania innych przy przyjmowaniu do ONZ, oraz aby uchwalili rezolucję radziecką.

Kopalnie „Mortimer” i „Michał” otrzymały sztandary przechodnie

(Dokończenie ze str. 1-ej)

przekazał bohaterkiej załodze kopalni „Mortimer”, która pierwsza w polskim przemyśle węgłowym wykonała zadania drugiego roku Planu 6-letniego, sztandar przechodni. Przewodzący górniczy Czerwonego Zagłębia otrzymali dyplomy uznania.

Przemawiając w imieniu członków załóg kopalnianych górników z kopalni „Czeladź” — Stanisław Bijak wezwał towarzyszy pracy górniczej do wzmożonej pracy nad realizacją zadań Planu 6-letniego.

Podobna uroczystość z udziałem wiceministra Szczepańskiego odbyła się w Chorzowie. Sztandar przechodni otrzymała załoga kopalni „Michał”. 195 górników zjednoczenia chorzowskiego otrzymało dyplomy uznania.

KRÓTKIE WIADOMOŚCI z KRAJU

♦ Według provizorycznych danych, do dnia 1 kwietnia 1951 r. tj. w okresie około 2 lat ponad 1.600 osób złożyło egzaminy i uzyskało dyplomy w poszczególnych specjalnościach inżynierskich.

♦ Ogólna liczba powiatów, które przekroczyły 90 proc. wykonania rocznego planu skupu zboża i zostały zwolnione od obowiązku odpisów i miarek wynosi obecnie 226.

Iran nie chce u siebie konsulatów angielskich

Teheran, 24. I.

W ODPOWIEDZI na protest Wielkiej Brytanii w sprawie zamknięcia wszystkich konsulatów angielskich w Iranie minister Spraw Zagranicznych Iranu wręczył ambasadorowi angielskiemu notę, w której stwierdza się, że rząd irański nie widzi potrzeby posiadania swoich konsulatów w Anglii. Z drugiej strony wobec powstania niezawisłych Indii i Pakistanu oraz pobytu w Iranie nielicznych tylko obywateli angielskich, rząd irański uważa za niepotrzebne utrzymanie konsulatów angielskich w Iranie.

Do noty załączono tekst ośmiu dokumentów świadczących o ingerencji współpracowników konsulatów angielskich w sprawy wewnętrzne Iranu.

W Ismailii toczą się walki

KAIR, 24. I.

W ALKI między ludnością egipską i wojskami brytyjskimi, które rozpoczęły się 21 stycznia na przedmieściach Ismailii — trwają w dalszym ciągu.

Dzienniki „Al-Ahram” i „Al-Misri” donoszą z Ismailii, że 10 żołnierzy angielskich wdarli się do meczetu Fatime i wypędzili zeń modlących się ludzi.

Umocnieniem sił ludowej ojczyzny odpowiadają masy pracujące Polski na knowania wojenne kliki z Bonn

W ZMOŻONĄ czujnością i ofiarną pracą nad umocnieniem sił ludowej ojczyzny odpowiadają masy pracujące na bezczelne oświadczenie, wykonujących rozkazy imperialistów marionetek z Bonn, o wskrzeszeniu Wehrmachtu. Na odbywających się w dalszym ciągu masowych w zakładach pracy — robotnicy wyrażają swe oburzenie na knowania hitlerowskich odwetowców.

W HUCIE „Ostrowiec” czelowy wytypował Łukasz Dobosz powiedział m. in.:

„Faszyści niemieccy chcą wskrzesić na rozkaz imperialistów nowy Wehrmacht. Chcą dać SS-manom broń do ich plugawych łap. Wszystkim tym, którzy chcą wywołać nową wojnę, trzeba przypomnieć, że siły pokoju są z każdym dniem potężniejsze. My, robotnicy, swe codzienną pracą będziemy je niestannie powiększać”.

Robotnicy wśród gorącego aplauzu postanowili skrócić średni czas wytopu stali o 25 minut, dając przez to dodatkowo dziesiątki ton stali.

Naród niemiecki nie będzie mięsem armatnim w armii Eisenhowera - stwierdza KPD

BERLIN, 24. I.

Z DUESSELDORFU donoszą, że kierownictwo KPD ogłosiło deklarację w związku z wystąpieniem podległego wojennego Blanka, sprawującego funkcję ministra spraw wojskowych w reżimie Adenauera.

W deklaracji tej czytamy: Ustawa o powszechnej służbie wojskowej, którą Blank i Adenauer na rozkaz Amerykanów zamierzają w najbliższym czasie wprowadzić w Trizonii, jest krokiem zmierzającym do wojny. Adenauer i Blank na zlecenie niemieckich magnatów przemysłu zbrojeniowego oraz okupantów amerykańskich pragną powrócić na terenie Niemiec zachodnich koreańską prowokację wojenną i agresję. Blank i Adenauer powołują się przy tym na rzekome zagrożenie Niemiec zachodnich przez Związek Radziecki. Jest to oczywiście nonsens. Kłamstwa takiego używał Hitler, aby przygotować swoją wojnę.

Adenauer i Blank idą śladami Hitlera.

Oświadczenie Blanka, który chce powołać do armii kilka roczników młodych mężczyzn i przekazać ich sztabowi Eisenhowera, wywołało oburzenie całej ludności Niemiec zachodnich. Naród niemiecki, młodzież niemiecka — stwierdza KPD — nie pójdzie na lep hasel podległego wojennych i nie będzie mięsem armatnim w armii Eisenhowera.

Każdy członek Bundestagu, który będzie głosował za projektem ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej w Niemczech zachodnich dopuścił się ciężkiej zbrodni wobec narodu niemieckiego, wobec sprawy pokoju.

Kolejarze francuscy dziękują delegacji radzieckiej w ONZ za jej walkę o zachowanie pokoju

Paryż, 24. I.

DNIA 22 BM. szef delegacji Związku Radzieckiego na VI sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ minister Wyszyński wraz z członkami delegacji: Pawłowem i Roszczyńskim przyjął delegację kolejarzy miasta Le Mans, która przybyła, aby wyrazić delegacji radzieckiej i całemu narodowi radzieckiemu wdzięczność za ich wysiłki w walce o pokój.

Członkowie delegacji stwierdzili, że wszyscy kolejarze w Le Mans z ogromną uwagą śledzili pracę delegacji radzieckiej na sesji Zgromadzenia. Delegaci zapewnili, że w pełni solidaryzują się z walką Związku Radzieckiego o pokój i że ze swej strony uczynią wszystko, co w ich mocy, aby zapobiec nowej wojnie.

Minister Wyszyński podziękował członkom delegacji za ich odwiedziny i życzył im sukcesów w ich trudnej i szlachetnej walce o pokój.

Robotnicy PMT w Krakowie uchwalili wśród ogólnego entuzjazmu rezolucję, w której czytamy:

„Sprzeciwiamy się kategorycznie tworzeniu nowego Wehrmachtu z hitlerowskimi generałami na czele. W całej rozciągłości popieramy walkę NRD i wszystkich postępowych sił narodu niemieckiego przeciw re-militaryzacji, przeciw pomocy amerykańskiej, przeciw rewizjonizmowi”.

W Nowej Hucie odbywają się w dalszym ciągu wiece protestacyjne gromadzące tysiące robotników kombinatu i miasta.

Potępiając zbiórów hitlerowskich i ich imperialistycznych patronów, budowniczymi Nowej Huty podejmują dalsze zobowiązania, zmierzające do przedterminowego wykonania zadań produkcyjnych. Uzyskają oni oszczędności na sumę około 750 tys. zł.

NA manifestacyjne masówki robotników wielkiego dolnośląskiego ośrodka przemysłu włókienniczego — Dzierżonowa, Bielawy i Pleszcy obok członków załóg przybyły liczne rzesze mieszkańców osiedli.

Ostro potępia bezczelne knowania podległego wojennych młode pokolenie polskich Ziemi Zachodniej — studenci 16-tysięcznego ośrodka akademickiego we Wrocławiu.

Ponad 2.300 studentów wszystkich wydziałów Politechniki Wrocławskiej, na zorganizowanych samorządnie kilkunastu masówkach wyraziło stanowczy protest przeciwko antypokojowemu oświadczeniu reżimu w Bonn o utworzeniu neo-hitlerowskiego Wehrmachtu.

„Zdobytą wiedzę umościmy potęgę Polski Ludowej” — padają okrzyki na masowych zorganizowanej przez studentów wydziału inżynierii i łączności.

- Zaprzestanie wojny w Korei
- redukcja wydatków na zbrojenia
- równouprawnienie narodu murzyńskiego
- uchylenie ustaw reakcyjnych

- oto program partii postępowej USA

Nowy Jork 24. I.

PRZED kilku dniami odbyła się dwudniowa konferencja komitetu krajowego partii postępowej Stanów Zjednoczonych. Celem konferencji było opracowanie planów przeprowadzenia kampanii przedwyborczej i wzmożenia walki o pokój.

Uczestnicy konferencji wybrali specjalny komitet pod przewodnictwem byłego gubernatora stanu Minnesoty — Bensona. Komitet ten winien wysunąć kandydatów z ramienia partii postępowej na stanowiska prezydenta i wiceprezydenta.

Stanowisko partii postępowej wyrażone zostało w programie, składającym się z czterech punktów:

- 1) Zaprzestanie wojny w Korei; Stany Zjednoczone winny wypowiedzieć się za przeprowadzeniem rokowań między wielkimi mocarstwami w celu pokojowego uregulowania kwestii spornych.
- 2) Powrót do pokojowej gospodarki; ostro redukcja wydatków na zbrojenia; wprowadzenie rzeczywistej kontroli nad cenami i zyskami; położenie kresu polityce zamrażania plac i asygnowanie dostatecznych funduszy na cele społeczne.
- 3) Całkowite równouprawnienie narodu murzyńskiego; ustawowe zagwarantowanie Murzynom wszystkich praw obywatelskich.
- 4) Uchylenie wszystkich ustaw reakcyjnych i powrót do deklaracji praw.



Spacerkiem

WROCŁAWIU Mycie głowy

BIBLIOTEKA Instytutu Geologiczno-Mineralogicznego przy ul. Cybulskiego 30, posiada ok. 16 tysięcy tomów i obszerną czytelnię.



Niestety, z biblioteki nie korzysta. Dlaczego? Odpowiedź jest żenująco zaskakująca: brak bibliotekarki.

Komentowanie tego faktu byłoby zbyt ciekawym precyzowaniem samego przez się sprzywanego wniosku.

Ktoś tutaj zasłużył na solidne mycie głowy. W imieniu pokrzywdzonych studentów prosimy czynniki kompetentne o dokonanie tej obłucji.

Oświadczenie

DŁACZEGO pracujecie w palcie i rękawiczkach? — pytamy administratorkę MZBM przy ul. Krasieńskiego 40.

— Bo mi zimno.

— Trzeba więc napalić w piecu — odpowiadamy.

— Cóż, kiedy piec zepsuty, a dyrekcja zamiast węgla przysłała miętę.

W dalszym ciągu dowiadujemy się, że administratorka monitorowała w tej sprawie dyrekcję, na co oświadczonej jej jednak, że temperatura jest wystarczająca.

Ponieważ przypadek znany temperaturę panującą w lokalu administracji, dochodzimy do wniosku, że decyzja ta jest zbyt pochopna i, co ważniejsze — zbyt optymistyczna.

A niezasadny optymizm jeszcze nikogo, proszę dyrekcję, nie rozgrzał... (W-y)

Lekkomyślni sportowcy

KORZYSTAJĄC ze śniegowego uśmiechu zimy, dziatwa wrocławska z zapalem rozpoczęła treningi bobslejowe.

W tym celu wykorzystane są prawie wszystkie wzniesienia, a między innymi Wzgórze Partyzantów przy ul. Podwale Świdnickie.

Otóż nie mieliśmy do młodych zwolenników sanieckiego szaleństwa żadnej presji, gdyby pod tym wzgórzem nie przebiegała ulica Piotra Skargi. Ponieważ jednak przebiega, czujemy się w obowiązku ostrzec naszych „sportowców” przed wjechaniem pod samochód lub inny pojazd.

Przyjmujemy, że sprawą tą zainteresują się również rodzice. I to jak najprędzej. (Ana)

Nowa zajezdnia trolleybusowa we Wrocławiu

oruszaliśmy już niejednokrotnie sprawę budowy wielkiej hali trolleybusowej, która stanie przy ul. Legnickiej. Dotychczas prace nad jej postawieniem posuwały się w żółtym tempie.

Otóż, jak nas informuje dyrektora Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontów - Budowlanego zmienione zostało dotychczasowe kierownictwo budowy, które nie wyróżniało się ze swoich obowiązków.

Obecnie praca przy budowie hali idzie pełną parą. W tej chwili brigady MPRB przystępują do krycia głównej nawy.

Otrzymało już wszystkie potrzebne materiały, jak urządzenia instalacyjne, centralnego ogrzewania itp. (Kuź.)

Komisja specjalna z wizytą na placu Nankiera Stu spekulantów

odpowiadać będzie przed sądem

Dlaczego niektórzy posiadacze bonów mięsno-tłuszczowych otrzymali masło i jaja ze znacznym opóźnieniem?

(dokończenie ze str. 1-ej)

P ODCZAS przesłuchania okazało się, że Anna Woźna, zamieszkała przy ul. Dworcowej 5 m. 7, wykupywała ze sklepów współpracujących pończochy dziecięce i damskie, a następnie sprzedawała je na placu Nankiera. Spekulacja ta przynosiła jej do 100 procent zysku.

Utworki

- Majakowskiego
Tuwima
Broniewskiego
na recitalu
K. Rychlerówny

W SALI Teatru Młodego Widza odbył się koncert recytatorski Kazimierza Rychlerówny. Na program tej ciekawej imprezy złożyły się utworki poetyckie i proza z epoki romantyzmu oraz z okresu dwudziestolecia i literatury współczesnej, z doby walki o pokój i socjalizm.

Liczne zebranej publiczności najbardziej podobał się „Marsz Październikowy” Majakowskiego, jak również utworki naszych czołowych poetów — Broniewskiego, Tuwima i Galszyńskiego.

Duże zainteresowanie wzbudziła także recytacja przemówienia muzyka intelektualistów na Kongres Inteligencji we Wrocławiu — „Ame Cesaire’a”.

Ze względu na odpowiedni dobór repertuaru i wysoką klasę recytatorki, koncert stał na wysokim poziomie i dostarczył wrocławskim miłośnikom żywego słowa wiele emocji. (Ana)

Obłodzone chodniki stanowią niebezpieczeństwo dla przechodniów Co na to dozorczy domowi?

C O ROBIĄ dozorczy domów? — Takie pytania zadają sobie przechodnie, brnąc po chodnikach zaspanych śniegiem i błotem.

Odwilż powoduje, że w dziurach i wgłębieniach chodników tworzą się głębokie kałuże wody, które niejednokrotnie sięgają powyżej kostek. Gorzej przedstawia się sprawa z nadejściem przymrozków. Chodniki wrocławskich ulic zamieniają się wtedy w ślizgawki. Mieszkańcy naszego miasta, narażeni są na obrażenia ciała.

Za istniejący stan rzeczy całkowitą winę ponoszą dozorczy domów. Dyrekcja MZBM, podpisując z nimi umowy, zastrzegła, że do obowiązków ich należyć będzie także uprzątnięcie śniegu z chodników i posypywanie ich popiołem.

Niestety, jak dotychczas, nie wszyscy dozorczy wywiązują się ze swych obowiązków należycie. Sprawą tą winny zainteresować się poszczególne komisje dzielnicowe, komisja sanitarna oraz funkcjonariusze MO, nakładając na opiekunów dozorców kary.

Na przedmieściach Wrocławia, gdzie nie ma dozorców, oczyszczenie chodników należy do lokatorów. (C)

W SKLEPACH odczuwa się brak żarówek do lampek kieszonkowych. Tymczasem na placu Nankiera można je nabyć nawet w większych ilościach.

Dlaczego tak jest? Żarówki, tak samo jak pończochy, wykupywane są ze sklepów przez paskarzy. Jednym z zatrzymanych był Stanisław Michalak, zamieszkały przy ul. Ładnej 6 m. 11. Zeznał on przed Komisją, że zakupywał żarówki w cenie 1,35, sprzedając je następnie po 5 złotych.

R ÓWNIEŻ Państwowa Inspekcja Handlowa wykryła w ostatnim okresie wiele przejawów nadużyć, kumoterstwa i spekulacji.

Stwierdzono m. in., że PSS we Wrocławiu rzuciła nieplanowo do swoich punktów sprzedaży większe ilości masła i jajek, aniżeli potrzeba było na pokrycie bonów. Wskutek tego artykuły te w poważnych ilościach uległy zepsuciu. Np. sklep PSS nr 69 dostał zamiast 2334 jaj aż 3600. Część zepsutych zwrócił spowrotem do Centrali.

W innych natomiast wypadkach nie zaopatrywano dostatecznie placówek w należne artykuły. M. in. w podobnej sytuacji znalazły się sklepy PSS-u nr 30, 43 i 66, które nie otrzymały zaplanowanej ilości masła i jaj. W rezultacie kilkaset osób nie zrealizowało swych kuponów kartkowych.

Pomimo stałego zapobiegania przestępstwom spekulacyjnym wśród nieuczciwego personelu w handlu uspołecznionym zdarzają się jeszcze częste wypadki nadużyć — pobieranie nadmiernych cen, „samozapatriwanie się”, względnie ukrywanie towaru. W ciągu ostatniego miesiąca PIH przekazał około 25

Nie groźny jest mróz gdy przewody wodociągowe są należycie zabezpieczone

W CELU uchronienia przed zamrznieniem przewodów i urządzeń wodociągowej - kanalizacyjnych, Miejski Zarząd Budynków Miejskich przeprowadził w podległych mu budynkach akcję zabezpieczeniową.

Ekipy, liczące 380 osób prowadzą systematyczną kontrolę i usuwają wszystkie awarie. W ramach zabezpieczenia osłono klatki schodowe, piwnice, strychy, uszczelniono wszelkie otwory okienne i drzwiowe, nadto owinięto rury wodociągowe pakulami i siomą.

Czynności te zostały wykonane przez dozorców i administratorów domów, przy pomocy lokatorów oraz ekipy budowlano-instalacyjnej. Konieczny materiał „dostarczył” MZBM. (C)

spraw do Prokuratury w celu pościągnięcia winnych do odpowiedzialności karnej. (C)

Ta książka może porwać młodzież - piszą studenci w dyskusji nad powieścią Iwana Kożeduba

W DALSZYM ciągu trwa dyskusja, podjęta przez Zarząd Wojewódzki ZMP nad książką Iwana Kożeduba „W służbie ojczyzny”. W dyskusji głos zabiera przeważnie młodzież akademicka. A oto co mówi o przeczytanej książce Michał Zeńczewski, student pierwszego roku filologii rosyjskiej Państwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej:

W powieści, której bohaterem jest naród radziecki i Armia Radziecka, lotnik Kożedub stwierdza: „Nie można osiągnąć dobrych wyników bez wiedzy i doświadczenia”.

— Dla mnie, studenta, stwierdzenie to ma szczególną wagę. Zdaje sobie sprawę, że zostanę dobrym nauczycielem jedynie wówczas, gdy będę starał się zdobyć jak najwięcej wiadomości z zakresu pedagogiki.

— „Komsomol i partia bolszewicka obudzili we mnie pragnienie wiedzy i wyrobiły najcenniejszą zaletę: nigdy nie zadowalać się tym, co już zostało zdobyte...”

Powysze słowa autora, nie literata, lecz żołnierza, który potrafił zestrzelić 62 samoloty nieprzyjacielskie, winny stać się dla nas drogowskazem i zasadą w zdobywaniu wiedzy. Książka Kożeduba potrafi porwać młodzież.

Czy chcesz być nauczycielem? Liceum Korespondencyjne umożliwia zdobycie tego zawodu

C ELEM ułatwienia zdobycia kwalifikacji zawodowych czynnym niewykwalifikowanym nauczycielem szkół podstawowych oraz kandydatom na nauczycieli, nie pracującym dotąd w szkolnictwie, Ministerstwo Oświaty otworzyło we Wrocławiu, przy ul. Trzebnickiej 42 II p. Korespondencyjne Liceum Pedagogiczne.

Nauka trwa 5 lat. W r. szk. 1951/52 otwarta będzie I klasa dla kandydatów odpowiadających następującym warunkom: wiek 18-30 lat, przydatność fizyczna do zawodu nauczycielskiego, ukończonych co najmniej 7 klas szkoły podstawowej.

Podania o przyjęcie do I klasy Korespondencyjnego Liceum Pedagogicznego należy wnieść do Wydziału Oświaty Prez. WRN we Wrocławiu, ul. Nowy Targ 8 w terminie do dnia 15 lutego 1952 r. dotychczas następujące załączniki: życiorys, metrykę urodzenia, 2 fotografie, świadectwo szkolne z ukończenia 7 klas szkoły podstawowej, świadectwo o przydatności fizycznej do zawodu nauczycielskiego, dokładny adres.

Kandydaci przyjęci do klasy I otrzymają pisemne zawiadomienia na adresy prywatne. Nauka w Korespondencyjnym Liceum Pedagogicznym jest bezpłatna. Uczniowie ponoszą tylko rzeczywiste koszty skryptów i podręczników.

ZGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko Kłińska Pelagia. 7184g

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Murawska Barbara. 7183g

ZGUBIONO zaświadczenie rejestracji wojskowej na nazwisko Mrugała Władysław. 7182g

ZGUBIONO dokumenty na nazwisko Zebrowski Tadeusz. 7178g

ZGUBIONO kartę meldunkową, książeczkę Urzędu Stanu Cywilnego, akt urodzenia, dowód osobisty, zaświadczenie pracy, zaświadczenie rejestracji wojskowej RKK Głogów na nazwisko Kraszewicz Jan. 7177g

ZGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko Mazur Eugeniusz. 7186g

ZGUBIONO legitymację szkolną 80 m/t Szalawko Ryszard. 7141g

Gdy kierownik nie ma czasu Złe się dzieje w spółdzielni im. St. Dubois

K ILKA dni temu odwiedziliśmy robotnice w spółdzielni pracy konfekcyjnej im. Stanisława Dubois, przy ul. Rzeźniczej Nr 5. Przy wejściu do sal produkcyjnych uderzył nas silny zaduch. Na czołach pochylonych nad maszynami do szycia pracownicy osiadły krople potu.

W trakcie rozmów ze szwaczkami dowiedzieliśmy się, że były na wet wypadki zastąpienia. Przewodzący dwoma tygodniami ob. Wierzbicka zemsta. Jednak nikt z kierownictwa faktem tym nie zainteresował się.

Zaglądamy dalej. Na parapetach okiennych i krzeselkach wiewiają się płaszczki pracownic.

Złe dzieje się w spółdzielni konfekcyjnej. Pracownice są rozżalone na bezduszerne traktowanie ich przez kierownika. Kierownik zakładu zawsze odpowiada, że... nie ma czasu na wysłuchiwanie skarg pracownic.

Grupa, ob. Rozalia Wasilewska, nie umie odpowiednio zachować się wobec szwaczek i na wszystkie bóle ma jedną tylko odpowiedź: „Jak się pani nie podobą, to proszę bardzo, można sobie odmienić”.

Ta sama grupa wydaje jednak polecenia dźwigania ciężkich bel materiału z parteru na czwarte piętro ob. Halinie Zych, będącej w piątym miesiącu ciąży. — To ob. grupa potrafi.

Ciekawą politykę kadr prowadzi sam kierownik ob. Polak. Kilkanaście dni temu ob. Genowefa Trzaniak, pracująca w tym zakładzie od paru lat, otrzymała wypowiedzenie. Dlaczego? Pan kierownik nie uzasadnił swej decyzji, ani też nie konkretyzuje swych zarzutów w stosunku do niej.

Naszym zdaniem stosunki w spółdzielni im. St. Dubois winny ulec jak najszybszej poprawie. Związek Branżowy musi dopilnować, by niewłaźnie założono wentylatory i uruchomiono szatnię. Również musi zmienić się stosunek kierownika do pracownic. (ag)

Ani jednego pożaru nie spowodowali wrocławianie w bież. miesiącu

W TYCH dniach Komenda Straży Pożarnej powiadomiła nas, że od 1 stycznia 1952 r. nie zanotowano ani jednego wypadku pożaru na terenie Wrocławia.

Swiadczą to o dużej dojrzałości wrocławian, którzy dostrzegli, jak wielkie straty przynosi pożar naszej gospodarce narodowej i potrafili zachować konieczne środki ostrożności.

Fakt ten napawa nas dumą, zwłaszcza, że kilkakrotnie zwracaliśmy się na łamach naszego pisma z apelem do mieszkańców Wrocławia, by ostrożnie obchodzili się z grzejnikami i żelazkami, będącymi w większości wypadków przyczyną dotychczasowych pożarów.

Mamy nadzieję, że tak jak w styczniu, tak samo i w pozostałych miesiącach 1952 roku ilość wypadków pożarowych spadnie do minimum. (Ag)

Odczyty i prelekcje o osiągnięciach techniki radzieckiej

Z ARZĄD Wojewódzki ZMP we Wrocławiu zakładach pracy zorganizuje w miesiącach lutym i marcu szereg wykładów. Tematem ich będą osiągnięcia nauki i techniki radzieckiej.

Prelekcje prowadzą profesorowie i asystenci Politechniki Wrocławskiej.

Po odczytach odbywać się będą dyskusje przy udziale wybitnych pracowników urzędy, racjonalizatorów oraz młodzieży studenckiej.

Aby pić „Zubera” nie trzeba jechać do Krynicy

P IJALNIA wód mineralnych przy ul. Stalingradzkiej 2, mimo okresu zimowego, cieszy się dużym powodzeniem w wrocławianach. Jakże woda „idą” teraz najczęściej — pytamy kierowniczkę, ob. Mikuszewską.

Mamy w magazynie wszystkie gatunki solanek stosowanych jako środki lecznicze. Najpopularniejszy jest „Zuber”. Piją go chory na żołądek. Nie mniejszym powodzeniem cieszą się Józefinka i Klaudia, solanka jodowo - bromowa.

A oto co mówi stary klient pijalni, ob. Alojzy Sobczak, pracownik Spółdzielni Odzieżowej: Przynam się szczerze, że nie wierzyłem dotychczas w skuteczną działalność wód mineralnych. Niedomagam na żołądek. Od pół roku piję systematycznie „Zuber”. Czuję się teraz znacznie lepiej. Kuracja pomogła.

Tego samego zdania są studenci I roku Politechniki, ob. Zbigniew Rausz i Wiesław Kwiatkowski. (Kuź)

Wrocławskie Towarzystwo Miłośników Historii urządziło w dniu 25 bm. tj. w piątek posiedzenie naukowe, na którym prof. dr. W. Czaplirski omówił przebieg i wyniki konferencji historyków w Otwocku. Posiedzenie to odbyło się o godz. 17-ej w lokalu Instytutu Historii, ul. Szewska 49 sala 134.

W dniu 24 stycznia br. o godz. 18-ej w świetlicy przy ul. Traugotta 82 odbyło się nadzwyczajne plenarne posiedzenie i Komisji Dzielnicowej poświęcone omówieniu podwyżki czynszu mieszkaniowego.

„Nowe drogi zreszece fotograficznej w roku 1952” o temat czwartego zebrańia Polskiego Towarzystwa Fotograficznego we Wrocławiu, które odbędzie się dnia 24 bm. w lokalu w naszym przy ul. Stalingradzkiej 26 o godzinie 18-ej.

Związek Literatów Polskich we Wrocławiu organizuje w dniu 24 bm. w sali na placu Nankiera 7, kolejną „czwartek literacki”. W programie odczyt Gustawa Morcinka pt. „Górnik w literaturze”. Początek o godz. 17-ej. Wstęp wolny.

Ob. M. Z., któremu nie chcieli sprzedać w sklepie nr. 134 przy pl. Egelsa śledzi, proszony jest o stawienie się w dziale miejskim redakcji pokój nr. 17.

NOTATNIK WROCŁAWSKI

Wrocławskie Towarzystwo Miłośników Historii urządziło w dniu 25 bm. tj. w piątek posiedzenie naukowe, na którym prof. dr. W. Czaplirski omówił przebieg i wyniki konferencji historyków w Otwocku. Posiedzenie to odbyło się o godz. 17-ej w lokalu Instytutu Historii, ul. Szewska 49 sala 134.

W dniu 24 stycznia br. o godz. 18-ej w świetlicy przy ul. Traugotta 82 odbyło się nadzwyczajne plenarne posiedzenie i Komisji Dzielnicowej poświęcone omówieniu podwyżki czynszu mieszkaniowego.

„Nowe drogi zreszece fotograficznej w roku 1952” o temat czwartego zebrańia Polskiego Towarzystwa Fotograficznego we Wrocławiu, które odbędzie się dnia 24 bm. w lokalu w naszym przy ul. Stalingradzkiej 26 o godzinie 18-ej.

Związek Literatów Polskich we Wrocławiu organizuje w dniu 24 bm. w sali na placu Nankiera 7, kolejną „czwartek literacki”. W programie odczyt Gustawa Morcinka pt. „Górnik w literaturze”. Początek o godz. 17-ej. Wstęp wolny.

Ob. M. Z., któremu nie chcieli sprzedać w sklepie nr. 134 przy pl. Egelsa śledzi, proszony jest o stawienie się w dziale miejskim redakcji pokój nr. 17.

WIDOWISKA i imprezy

PAŃSTWOWA OPERA — godz. 19 — „Paria”.

POLSKI — godz. 19. — „Małżeństwo Kreczyńskiego”.

KAMERALNY — godz. 19 — „Komedie”.

MŁODEGO WIDZA — godz. 14 — „Piano”.

WYSTAWY MUZEUM ŚL. — Plac Powojewódzki — „Galeria malarstwa polskiego i średnio-wieczna sztuka śląska”; „Śląsk w monetach, pieczęciach i medalach”.

„Śląsk starożytny”; „Młodzież walcząca o pokój”; ODDZIAŁ HISTORICZNY — Stary Ratusz — Rynek — „Wrocław w dawnych planach i widokach”.

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA — Rynek 53 — „Wł. I. Lenin”.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA — ul. Szajnochy 10 — Rysunki i grafiki. Z.P.A.P. — ul. Stalingradzka 26 — „Chińska dzworoży ludowy”.

KINA

SLASK — „Grzesznicy bez winy” (radz.) godz. 13.45, 18 i 20.15.

WARSZAWA — „Scott na Antarktydzie” (ang.) godz. 13.45, 18 i 20.15.

PRZODOWNIK — „Świat się śmieje” (radz.) godz. 17 i 19.

SCALA — „Radosne spotkanie” (radz.) godz. 16, 18 i 20.

POKOJ — „Rodzina Sonnenbrunn” (NRD) godz. 17 i 19.

POLONIA — „S.O.S.” (franc.) godz. 16, 18 i 20.

PIONIER — „Tajna misja” (radz.) godz. 15, 17 i 19.

TECZA — „Ostatni wystrzał” (czeski) godz. 16, 18 i 20.

FAMA — „Ślub z przeszłością” (czeski) godz. 18 i 20.

ROBOTNIK — „Burmistrz Anna” (NRD) godz. 19.

DWORCOWE — Aktualności — godz. 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22 i 23.

FOTOPLASTIKON — ul. Stalingradzka 54 — „Stara Warszawa”.

Czynny od godz. 9 — 21.

OGROD ZOOLOGICZNY — otwarty od godz. 9 — 15.30.

DYZURY APTEK

APT. SPOL. Nr. 17 — ul. Pułaskiego 16.

APT. SPOL. Nr. 9 — ul. Kurzy Targ 4.

APT. SPOL. Nr. 18 — ul. Włocławskiego 41.

APT. SPOL. Nr. 12 — ul. Piastowska 36.

APT. SPOL. Nr. 14 — ul. Złutawskiego 3.

APT. SPOL. Nr. 145 — ul. Sredzka 13a.

OSTRZE DYZURY SZPITALI

KLINIKA OCZNA — ul. Chalubińskiego 2a.

SZPITAL MIEJSKI Nr. 4 (oddz. chir. i wewn.) — ul. Józefa 2.

SZPITAL WOJEWÓDZKI (oddz. dzieci) — ul. Wszystkich Świętych 1.

Kasperczak i Krupiński walczą w reprezentacji B W Poznaniu i Budapeszcie bokserzy polscy zmierzają się z Węgrami

SEKCJA BOKSU GKKF po zasięgnięciu opinii rady trenerów ustaliła składy na mecze bokserskie z Węgrami. Pierwsza reprezentacja Polski walczy będzie jak wiadomo w niedzielę w Poznaniu z pierwszą reprezentacją Węgier.

W meczu poznańskim barwy Polski reprezentować będą: w wadze muszej — Kukier, w koguciej — Woźniak, w piórkowej — Soczewiński, w lekkiej — Antkiewicz, w lekkopółśredniej — Kudłacki, w półśredniej — Chychła, w lekkośredniej — Musiał, w średniej — Nowara, w półciężkiej — Grzelak, w ciężkiej — Gościński.

Druga reprezentacja Polski zmierzy swe siły w niedzielę w Budapeszcie z drugą reprezentacją Węgier.

Do Budapesztu pojadą: w wadze muszej — Kasperczak, w koguciej — Stefanik, w piórkowej — Drogosz, w lekkiej — Matloch ew. Pek II, w lekkopółśredniej — Sadowski, w półśredniej — Krawczyk, w lekkośredniej — Paliński, w średniej — Krupiński, w półciężkiej — Głonka, w ciężkiej — Nandzik ew. Jadrzyk.

PAPP — MUSIAŁ?

W jakiej wadze wystąpi Papp? Pytanie to spędza sen z oczu nie tylko „kibicom” bokserskim, ale też i Radzie Trenerów. Trzeba więc było sformułować pewne warunki, w ten sposób, by być przygotowanym na start Laszla Pappa zarówno w wadze lekkośredniej jak i średniej. I tak w lekkośredniej zobaczymy w Poznaniu Musiala, zaś w średniej Nowarę.



W czasie Igrzysk w Berlinie Papp zmierzył się z Musiałem. Przez dwa pierwsze starcia Polak trzymał się bardzo dobrze i dopiero w III rundzie mistrz olimpijski uzyskał dużą przewagę. Musiał jest bardzo odporny na ciosy, sam też silnie trafia. Jedynym jego mankamentem jest niezbyt dobra kondycja. Pojedynki Nowary z Pappem przejdą do historii polskiego boksu. Szlak potrafił dwukrotnie nawiązać prawie równorzędny walkę z Węgrem, nie pozwalając się rzucić na deski, podczas gdy będący w stosunkowo dobrej formie Koleczyński (1947—1949) był wyluczony kilka razy.

„KRÓL NOKAUTÓW”

W czasie ostatnich mistrzostw zreszenlowych Węgier błysnął znów doskonałą formą „kogut” Erdei, który tym razem zawędrował

z przedstawicielem młodej generacji bokserów węgierskich — Simonem. (Bil)



Tak się trafia prawym prostym! Chychła zasłania się i cios Szama nie dochodzi do celu. Oto fragment z treningu naszych pięściarzy w obozie we Wrzeszczu, na krótko przed wyjazdem drużyny A na mecz poznański Polska — Węgry. Czwórka u góry znacie doskonale: Kasperczak, Antkiewicz, Gościński i Kudłacki.

ze względów taktycznych do wagi piórkowej. Budapeszteński „król k. o.” był i w tej wadze bezkonkurencyjny, wygrywając większość walk przed terminem. W Poznaniu zmierzy się z nim Woźniak.

„WANIA” JEDZIE DO BUDAPESZTU

Pafawagowiec Krupiński i gwiazda Kasperczak, dwaj przyjaciele wrocławscy, wyjeżdżają wspólnie do Węgier. Kasperczak dobrze pamięta Budapeszt. W czasie ostatniego meczu Polska — Węgry wrocławianin zmierzył się z Bednalem, przegrywając zasłużenie. Prawdopodobnie w niedzielę obaj ci zawodnicy spotkają się ponownie, gdyż jak chodzą służy w pierwszej reprezentacji Węgier zadebiutuje doskonale Karpatti, a Bednai... pozostanie w domu. „Wanika” Krupiński po swym udanym debiucie w meczu z Czechosłowacją (wygrał z Koutnym) nabrał wiary w swe siły. Prawdopodobnie zmierzy się on w Budape-

Dziś trening hokeistów Gwardii

Zaledwie chwycił mroź, a wrocławscy hokeiści już pomyśleli o rozpoczęciu treningów. Przez cały wczorajszy dzień sportowcy Gwardii pracowali przy urządzaniu lodowiska na stadionie Gwardii. Dziś o godz. 17-iej odbędzie się na tym lodowisku pierwszy trening hokeistów Gwardii, na którym winni stawić się wszyscy zawodnicy.

W sobotę gwardziści planują rozegranie meczu ze Stalą Pafawag, a w niedzielę — z Kolejarzem. Oba te spotkania hokeistów Gwardii traktują jako generalną próbę przed mistrzostwami zreszenlowymi, na które cała drużyna we wtorek 29 bm. wyjeżdża do Torunia.

Przewodniczący GKKF

Józef Faruga

o pobytku w ZSRR

PRZEWODNICZĄCY GKKF Józef Faruga podzielił się z redaktorem sportowym PAP wrażeniami z pobytu w ZSRR delegacji polskich działaczy sportowych.

J. Faruga powiedział m. in.: „Celem naszej wizyty w radzieckich przyjaciół było zapoznanie się z organizacją, systemem i metodami pracy przodującej w świecie radzieckiej kultury fizycznej.

Podczas naszego pobytu w Moskwie, Leningradzie, Kijowie i Charkowie odwiedziliśmy różne organizacje sportowe, uczelnie wychowania fizycznego i instytuty naukowo-badawcze. Wszędzie towarzyszyły nam przyjazne i życzliwe rady, które przodowały nam w dziedzinie wychowania fizycznego. Zapanowała nam przyjaźń i koleżeństwo z naszymi kolegami z doświadczeniem. W Moskwie odbyliśmy szereg konferencji i rozmów z kierownikami poszczególnych działów wszechzwiązkowego komitetu.

W instytutach kultury fizycznej mieliśmy możliwość wysłuchania szeregu wykładów naukowych z dziedziny wychowania fizycznego.

Zapoznaliśmy się z pracami rad głównych i okręgowych niektórych zrzeszeń sportowych oraz z kolami sportowymi przy zakładach pracy i kolektywami wiejskimi.

Doświadczenia zdobyte w ZSRR upowszechnimy jak najszerszej wśród naszej młodzieży sportowej.

Pobyt nasz w Związku Radzieckim wykorzystamy do dalszego podniesienia kultury fizycznej, służącej masom pracującym naszej Ojczyźnie.”

Tym razem w Hali Ludowej zmierzy się Ogniwo z Włókniarzem II

Bokserska liga zreszenlowa, to liga niespodzianek — powiedział ktoś dowcipny. Nie doś na tym, że do ostatniej chwili nie wiadomo który z zawodników ma startować w danej wadze, to często jeszcze drużyna nie wie kto będzie jej kolejnym przeciwnikiem.

Znając te „ligowe zwyczaje” nie zdziwiliśmy się zbytnio, dowiadując się, że w najbliższą niedzielę tj. 27 bm. rozegrywany zostanie w Hali Ludowej mecz bokserski Włóknierz II — Ogniwo. Ustalony nowy terminarzyk rozgrywek przewiduje wykorzystanie wszelkich wolnych terminów. W ten sposób Sekcja GKKF chce zakończyć jak najprędzej żywot ligi zreszenlowej.

Pierwszy mecz mistrzowski drugiej drużyny Włókniarza z dziesiątką Ogniwa zakończył się remisowo 10:10.

W czasie niedzielnego spotkania będziemy mieli możliwość zobaczyć większość zawodników pierwszej drużyny Włókniarza. W muszej wystąpi Walczak, w koguciej jedna z rewelacji letniej Spartakiady — długorekij Vesely z następnymi: Cozák, Olezyk, Lewandowski, Jedrzejczyk, Ratyński, Szepczek, Walaszczyk i dawny zawodnik Pafawaga Cieniewski. W drużynie Ogniwa zamiast Kurowskiego II wystąpi Juriewicz. Walczak będą również: Domański, Boczarowski, Beteher, Zygmunt, Dudek, Stupski, Rapacz (Ziębicki), Gądek i Pietrzykowski. (Bil)

Nasze recenzje

Dwa piękne koncerty „Artosu”

W OSTATNIM tygodniu „Artos” dostarczył nam znów dużych emocji artystycznych. Ustąpił sześcioletni zespół wokalny A. Kawecką i A. Hiolskiego, doskonałych skrzypków L. Simona i T. Wrońskiego i wybitnego pianistę Wł. Szpilmana. Programy te mogły zadowolić najbardziej wymagającego melomana: sylwetka Piotra Czajkowskiego i 4 przepiękne sonaty na skrzypce i fortepian Beethovena, Francka, Debussy i Prokofiewa.

Poranek muzyki Czajkowskiego odbył się w sali Państwowego Teatru Żydowskiego. Przyzwyczajeni do poranków w Politechnice, słuchacze wrocławscy nie spostrzegli się widocznie, że mają na koncert niedzielny wędrować na ul. Stalingradzką, gdyż sala nie była tak szalenie nabitą, jak tego moglibyśmy się spodziewać, wobec naprawdę atrakcyjnego programu i równie atrakcyjnych wykonawców. Słyszeliśmy wokół głośno zdziwienie, dlaczego koncerty przeniesiono z wielkiej sali Politechniki, na bardzo wprawdzie przyjemną, lecz dużo mniejszą salę PTZ. Czujemy się więc w obowiązku ze swej strony pytanie to skierować do organizatorów!

Słuchacze, którzy nie stawili się na poranek niedzielny, stracili na-

prawdę dużo. O muzyce Czajkowskiego pisaliśmy już wiele razy i jej piękno znane jest najszerzszym masom odbiorców, dlatego też nie będziemy o samym programie więcej się rozwodzić, zatrzymamy się natomiast na wykonawcach. Andrzej Hiolskiego znamy dobrze z poprzednich występów. Jego akrobatyczny, świetnie emisyjny baryton liryczny brzmiał doskonale w ariach z Oniegiina, Damy Pikowej i Jolanty. Kultura wykonania, niezwykła muzykalność, umiar i prawda w przekazywaniu wewnętrznych wzruszeń, przy świetnych walorach głosowych stawiają tego młodego artystę na czele polskich śpiewaków operowych.

Kaweczka występowała we Wrocławiu w raz pierwszy. Jest to śpiewaczka obdarzona bardzo pięknym sopranem o zabarwieniu dramatycznym, posiadająca dużą technikę i ekspresję. Osobiście wolał ją w ariach operowych, niż w pieśniach typu estradowego, które wykonuje w sposób nieco „operowy”.

Canzonette z koncertu skrzypcowego Czajkowskiego i piękna „Melodie” wykonał Lesław Simon, który tym razem bardzo nam się podobał, prezentując piękny ton, precyzyjną technikę i ładną frazę. Akompaniowała Ewa Bardua, muzykalnie, ale „obciążając” nieco tempo.

Koncert najpiękniejszych sonat w wykonaniu Tajęusza Wrońskiego i Władysława Szpilmana odbył się w Wielkim Studio P.R. Był to jeden z najpiękniejszych koncertów sezonu. Z jaką przyjemnością zanurzałyśmy się w kryształowe piękno sonat, tych najszlachetniejszych form muzycznych. Sonata Debussy, nr 2 Prokofiewa, op. 30 nr 3 Beethovena i wspaniała sonata Francka! — Każda emanująca inną atmosferą, każda niezwykłe ciekawa i pozwalająca na prawdziwe „roztopienie się w muzyce”. Nawet bardzo trudna do słuchania i przez długi czas zaniedbywana, sonata Prokofiewa, oczarowała nas zmiennością nastroju i emocjonalnymi śpicami.

Najbardziej podobała nam się sonata Francka, doskonale leżąca w charakterze gry Wrońskiego i Szpilmana, których wykonanie cechuje bardzo wielką powściągliwość i klasyczny umiar. Dlatego też sonaty Debussy’ego i Prokofiewa brzmiały w ich wykonaniu zbyt sucho. Nie nie można było temu wykonaniu zarzucić: technicznie, muzycznie, logicznie — wszystko było w znakomitym wprost „porządku”, a jednak wykonanie to nie brało i mieliśmy chwilami wrażenie, że było jakby „zmechanizowane”.

Piękną sonatę beethovenowską, a zwłaszcza jej ostatnią część Wroński i Szpilman wykonali świetnie, choć, chwilami tempa wydawały mi się za szybkie.

Mamy nadzieję, że „Artos” zachęcony sukcesami koncertów muzyki kameralnej, będzie teraz częściej nas darzył tą najpiękniejszą formą muzyki.

Abym jednak recenzji nie zostawił bez pretensji — wnosimy do „Artosu”, „zażalenie”: — dlaczego tak piękne koncerty odbyły się bez prelekcji? Czyżby akcja upowszechniania muzyki skończyła się wraz z porankami na Politechnice?

KALINA HORECKA

Spartakiada OW rozpoczęła się w Karpaczu

Żołnierze sportowy wrocławskiego OW rozpoczęli w Karpaczu zimową spartakiadę. Uroczystość otwarcia zawodów dokonał dowódca DOW. Uczestnicy mistrzostw wysłali do Prezydenta RP Bolesława Bieruta i Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego depesze w wyrazim wdzięczności i zapewnieniem, że będą walczyć w igrzyskach ku chwale Polski Ludowej.

Pierwszą rozegraną konkurencją, którą przeprowadzono w bardzo dobrych warunkach śnieżnych był bieg płaski na 18 km. Pierwszy na metę wpadł Ciaptak-Grań, przebywając w dobrym czasie 1,39,41 godz. Drugim był Cieślak — 1,41,37 przed Chwa libogiem — 1,46,57.

Podczas, gdy narciarze walczyli na trasie 18-ki, na lodowisku rozegrano mistrzostwa w jeździe szybkiej. Na dystansie 500 metrów dla kobiet zwyciężyła Krzok w czasie 1,22,1 min. Konkurencję męczyzną na tym dystansie wygrał Tyczyński w bardzo dobrym czasie 0,58 sek.

Żuk.

ARKADY FIEDLER

MAŁY BIZON

wspólnie z nami podzielić się smutną wiadomością. Błyszczą mu oczy i nieprzyjemnie trącił jego oddech.

— Czy piłeś wódkę? — spytał ojciec zgorzchniony.

— Piłem — odrzekł stryj i westchnął głęboko.

— Skąd ją miałeś?

— Jeszcze od Ruxtona.

— Nie pij, bracie! — prosił ojciec twardym głosem, wtrząsając ramionami stryja. — To nasza zguba.

Naraz ojciec przypomniał sobie niedawne wypadki i uderzył się w czoło:

— Oczywiście. Ruxton i Wrony...

I miał słusność. Biały Wilk zginął od kuli, która kilka dni temu, podczas naszego napadu na obóz wroga, trafiła go w pierś. Spłaszczyła się tylko na płycie żółtawej, jednak spowodowała krwotok, a w dalszych skutkach — śmierć.

Rozległ się przeciągły krzyk, do wycia jakiegoś zwierza podobny. To wdowa po czarowniku zanosila się od żalu. Za nią odezwały się inne kobiety i cały obóz rozbrzmiewał żalnym zawodzeniem do samego słońca.

Rano wszystkie niewiasty były pomalowane na czarno, na znak żałoby. Niektóre krewnie zmarłego chciały dawnym zwyczajem pobocinać sobie po jednym palcu u rąk, ale starszyzna zabroniła im wykonania barbarzyńskiego zwyczaju.

W ciągu dnia odbył się pogrzeb z okazałością, należną tak znakomitemu mężowi szczeru. Zwłoki ubrano w najpiękniejsze szaty i ułożono na skórkach bizonowych, strzelbę Białego Wilka połamano na kawałki, ażeby ona także „umarła” i towarzyszyła w krainie wiecznych łowisk. Na najwyższym w okolicy wzgórzu wzniesiono rustowanie z drągów. Tam umieszczono zawinięte w skóry zwłoki, wysoko ponad ziemią. Miały panować nad całą okolicą.

Straciliśmy zastępowego czarownika, zażywającego czci wielkiego wodza. Sława jego sięgała daleko poza

szczep Czarnych Stóp. Czuliśmy się osieroceni, jakkolwiek miejsce jego zajął godny mistrza następca, Kinasy.

Podjęliśmy dalszą wędrówkę. Dawniej, jeszcze na kilka lat przed moim przyjściem na świat, szczep nasz patrzył na tysiące bizonów, ciągnących przez słoneczną prerię. Dziś na południu, w Arkanzas, Colorado, Oklahoma, wcale już nie było bizonów, w zbrodniczy sposób wybitych przez białych myśliwych, lecz także i tu, na północy, w Montanie i w kanadyjskiej Albercie, stawały się zastraszające rzadkie. Niedobitki ich kryły się w trudnych dołkach i wąskich strzałkach, a najczęściej po dwie, trzy sztuki. Przez kilka dni po opuszczeniu obozu wodza Nosi Kotła nie wykryliśmy ani jednego bizona.

Apianistan, wódz Piganów, jednego z podszczeptów Czarnych Stóp, kazał nam iść daleko na północ i trzymać się podnóży Gór Skalistych, gdzie były nie uczeszczone jeszcze przez białego człowieka doliny — i zapewniał nas, że tam można się było spodziewać lepszego polowania. Posłaliśmy za jego radą.

Wojownik Kiciponista posiadał sokoli wzrok. On to pewnego dnia wypatrzył z daleka stado ptaków, kosów stepowych, które stałe w jednym miejscu wzbijały się w górę i zlatywały ku ziemi. Co było na ziemi, nie widział, gdyż preria tworzyła tu wklęsłość, ale wszyscy domyśliliśmy się. Ptaki te trzymały się zawsze w pobliżu bizonów. Siadały im na grzbietach i wydziobywały kleszcze ze skóry.

Wódz nasz, Krocząca Dusza, wybrał się z dwoma wojownikami na zwłady. Szybko wrócił w pełnym galopie z radosną nowiną o odkryciu wielkiego stada, składającego się prawie ze stu bizonów. Tyłu zwierząt nie widziano od trzech lat. Bizony były czujne. Spozatrzyli jeźdźców i puścili się cwałem.

Natychmiast rozpoczęliśmy przygotowania do pościgu. Matki przepakowały konie i wszystkie dzieci, z wyjątkiem najmłodszych, musiały sięgnąć na grzbietach końskich, przeważnie parami. W owych czasach Indianie nie posiadali prawdziwych siodeł. Zamiast nich używali skórzanymi worków, wypchanych sianem lub wełną bizonową.

(D.c.n.)